Nr. 299. Lwów, Sobota dnia 1. Listopada 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50 Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane“ i „Nekrologje“ za wiersz nonp. 3 k. — „Komunikaty“ i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 402.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Polska polityka na wschodzie.

Polityka wschodnia mocarstw zachodnio-europejskich — wchodzą tu w rachubę przedewszystkiem Francja i Anglja — zmierza do odbudowania „wielkiej Rosji“ — niebolszewickiej. Pod tym względem polityka Francji jest zdecydowana i prawie jednolita. Polityka Anglji nie jest jednolita. Sfery postępowe nie miałyby nic przeciw rozbiciu Rosji na państwa sfederowane, aby się tam zakorzenić ze swymi wpływami; angielskie sfery konserwatywne są raczej za utrzymaniem Rosji, ponieważ Anglicy lubią mieć do czynienia tylko z wielkiemi przedsiębiorstwami. Rosję traktuje się na Zachodzie przedewszystkiem jako wielkie niewyeksploatowane jeszcze przedsiębiorstwo. Francja ma do odebrania w Rosji przeszło 20 miljardów rubli, Anglja spogląda łakomym wzrokiem na rosyjskie bogactwa naturalne i olbrzymi rynek zbytu, zwłaszcza po bolszewickim „regimie“, który produkcję rosyjską obrócił w rumowisko. Zachodnia Europa, która z taką skrupulatnością wynajduje różne kwestje narodowościowe (np. w Polsce), przymruża oczy na kwestje narodowościowe w Rosji. Rosja, mimo różnych powstałych tam „republik“ jest ciągle uważana za całość, trochę nadwątloną chorobą bolszewicką, ale jeszcze nie beznadziejną.

To też nie tylko prasa francuska z „Tempsem“ na czele, będącym echem rządowej polityki francuskiej, ale nawet londyński „Times“ domaga się oficjalnego uznania rządu Kolczaka i Denikina, przy równoczesnem „faworyzowaniu kooperacji Rosji z Polską“.

Polski punkt widzenia na politykę wschodnią musi być trochę inny, aniżeli linja polityczna państw, które widzą w Rosji tylko wielkie przedsiębiorstwo. Jako bliżej znający stosunki rosyjskie — nie możemy Rosji uważać za organiczną całość, bo ta całość się raz na zawsze rozpadła. Narody świadome nie chcą mieć nic wspólnego z Rosją. Plemiona na pół-świadome lub całkiem nieświadome straciły nić wiążącą je z wielką Rosją, przestały się jej bać, a głównie bojaźń była kitem, sprzęgającym kolosa rosyjskiego w jedną pozorną całość. Choćby Rosja raz jeszcze wróciła do swojej dawnej postaci, nie będzie ona już tem, czem była. Świadome lub podświadome prądy, które dreszczem wolności przeszły przez wszystkie narody nieeuropejskie, nie zginą, będą murtować w tajnikach duszy zbiorowej, aż się skrystalizują kiedyś w pełną świadomość odrębności i w dążeniu do samodzielności.

Z tem się musi liczyć polityka polska, o ile nie ma być robiona po omacku. Trzy są główne momenty, które muszą być brane pod uwagę przy formułowaniu zasad naszej polityki wschodniej.

1) interes polski, tj. bezpośrednie lub pośrednie kształtowanie zjawisk na Wschodzie w kierunku dla nas korzystnym (bezpieczeństwo granic, przyjazne stosunki z sąsiadami, interesy gospodarcze),

2) żywotne siły zbiorowe nierosyjskie, jakie się wyłaniają na Wschodzie,

3) konieczność dobrych stosunków z ententą, a więc liczenie się z kierunkiem polityki państw zachodnich na Wschodzie, aby nie narazić naszej z nimi przyjaźni.

Wszystkie trzy wyżej wymienione momenty muszą być **równocześnie** brane pod uwagę, bo robienie polityki wbrew interesowi polskiemu byłoby szaleństwem, opieranie się na siłach nieżywotnych byłoby literaturą, a forsowanie polityki polskiej wbrew entencie byłoby nieostrożnością — zwłaszcza w chwili obecnej, gdy tylko dzięki entencie Niemcy są trzymane na uwięzi.

Żywotny interes polski nakazuje nam przedewszystkiem zabezpieczyć sobie odpowiednio rozległe terytorjum państwowe. Polska jest krajem przeludnionym, mającym przeciętnie ponad 100 mieszkańców na 1 klm. kwadratowym. Taka gęstość zaludnienia dla kraju, który przez długi jeszcze czas pozostanie przeważnie rolniczym, nie da się utrzymać. Albo ta ludność znajdzie ujście na tereny słabo zaludnione, albo musi wyemigrować poza granice naszego państwa. Liczyć się także musimy z ogromną reemigracją naszych wychodźców z Ameryki. Wedle zapowiedzi wrócą kroci tysięcy ludzi zamożnych, posiadających wysokowartościową gotówkę i będą poszukiwali prze-

Próby bolszewickie przekroczenia Dźwiny udaremnione.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z 30. bm.:

Front litewsko białoruski: Na odcinku północnym pod Dźwińskiem i Krasławką **próby nieprzyjaciela przeprawienia się przez Dźwinę pod osłoną ognia artylerji zostały przez nasze oddziały udaremniono.** Pod Bobrujskiem i nad Ptychą silna działalność patroli wywiadowczych.

Front wołyński: Spokój.

Haller.

Koalicja chce nas okroić na rzecz Rosji.

Rosja ma decydować o losie wyzwolonych ludów.

„Czas“ dowiaduje się z Warszawy: Na wspólnem posiedzeniu komisji wojskowej i dla spraw zagranicznych p. Daszyński podniósł kwestję utworzenia niepodległej Ukrainy. Temu sprzeciwił się najbardziej stanowczo p. Stanisław Grabski, który dowodził, że Ukraina jest fikcją i trzeba wyczekać, aż odrestauruje się Wielka Rosja.

Prezydent ministrów Paderewski dawał wyjaśnienia. Oświadczył, że ententa życzy sobie, abyśmy kontrolowali rozwój wypadków w Wielkiej Rosji.

Na zapytanie p. Moraczewskiego, jak **ententa wyobraża sobie Wielką Rosję, odpowiedział Paderewski: Rosja Denikinowska albo Rosja Kolczakowska-entente stawia nas przed dwoma ewentualnościami: albo ententa ustali granice Polski, a w takim razie wytyczy nam granice etnograficzne od Grodna do Przemyśla, albo też my sami porozumiemy się z Wielką Rosją.**

W dalszej dyskusji postawił p. Grabski rezolucję: wojna na wschodzie ma trwać aż do ustalenia granic Polski i oczyszczenia kresów z bolszewizmu. Chociaż wojna częściowo jest skończona, wojsko musi pozostać pod bronią, aby w danym razie bronić Rzeczypospolitej. Sejm zastrzega sobie prawo zawierania bezpośrednich układów z Wielką Rosją. P. Daszyński zaś ponowił swoją znaną rezolucję o potrzebie utworzenia szeregu niepodległych państw, między temi niepodległej Ukrainy, któreby przedzielały Polskę od Rosji.

Na wniosek p. Rataja, dalszą dyskusję odroczono do przyszłej środy. Nadto uchwalono zwrócić się do Naczelnika państwa, by wziął udział w posiedzeniu środowem.

Wskutek tego prezydent ministrów Paderewski, który zapowiedział, że na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wygłosi exposé odroczył je do przyszłego tygodnia aż do ukończenia przez komisje wojskowe i dla spraw zagranicznych dyskusji nad celami wojny na Wschodzie i uchwalenia w tej sprawie wspólnej rezolucji.

Pertraktacje polsko-niemieckie przed Radą ministrów.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu rady ministrów dnia 28. bm. podsekretarz stanu Wróblewski zdawał sprawę z przebiegu pertraktacji delegacji polskiej z rządem niemieckim w Berlinie, poczem przeprowadzono dyskusję nad wskazówkami, jakich należy udzielić delegacji co do dalszego prowadzenia tych rokowań. Oprócz tego zajmowała się rada ministrów nad sprawą utworzenia komisji rozjemczej między pracownikami a prawodawcami w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego.

Ludność Rjeki oświadczyła się za Włochami?

Berlin. (PAT.) Wedle doniesień włoskich ludność Rjeki podczas wyborów do rady miejskiej, wypowiedziała się za aneksją Rjeki przez Włochy. Z 10.900 uprawnionych do głosowania 7.150 oświadczyło się za aneksją.

dewszystkiem ziemi. Gdzie my tych ludzi zwrócimy, jeżeli nie będziemy mieli dostatecznie wielkiego terytorjum o słabszem zaludnieniu? Tymczasem na wschodzie Polski ziemi jest dosyć i to ziemi polskiej, w rękach polskich od setek lat pozostającej. Żadnemu narodowi ziemi nie chcemy odbierać, ani wykupywać, ponieważ mamy dosyć ziemi polskiej.

Ziemia ta jest jednak przeważnie na terenach narodowościowo mieszanych i tu odrazu wchodzimy w samo jądro różnych „kwestji" narodowościowo-społecznych. Rzeczpospolita polska nie prowadziła nigdy polityki eksterminacyjnej wobec nikogo. Nie było po prostu potrzeby prowadzić takiej polityki, bo nie pchał do niej interes gospodarczy. Ziemi i innych warsztatów pracy było na ogromnym obszarze Rzeczypospolitej dosyć. Brał ziemię, kto chciał i kto miał ochotę do pracy. Osiedlał się w Polsce kto chciał, prowadził handel i przemysł, ciesząc się większą opieką państwową i protekcją, niż własne społeczeństwo. Różnorodność różnych „kwestji" u nas wyhodował polski liberalizm. Sam fakt istnienia tak rozległych terytorjów mieszanych wskazuje na polską tolerancję. Polska pod tym względem jest wprost unikatem na świecie.

Rozwój narodowości na świecie poszedł jednak w innym kierunku, aniżeli on się zarysował w Polsce. Każdy naród zmierza do terytorjum etnograficznie zwartego i zamkniętego w sobie, chronionego przez własną państwowość. Polska musi zmierzać do tego samego. Nie mogąc rezygnować z ogromnych obszarów ziemi, będącej własnością polską i z wielu miljonów ludności, a równocześnie nie chcąc prowadzić polityki zaborczej, Polska musi wejść w kompromis z współposiadaczami wspólnego terytorjum i dążyć do wytyczenia granic sprawiedliwych, uwzględniających zarówno polską rację stanu, jakoteż interesy swoich sąsiadów, z którymi chce żyć w pokoju i w ścisłych stosunkach na każdem polu.

To jest jedyna platforma szczerego i uczciwego współżycia miedzy Polską a jej sąsiadami na przyszłość. Każda inna ewentualność, a więc czy to okrojenie Polski do jej terytorjum ściśle etnograficznego, albo brutalny czy też zamaskowany zabór stworzy stosunki nieszczere, pełne nieufności i powodów do wzajemnych walk, które osłabią jedną i drugą stronę.

J. D.

Nasza szkoła średnia w teraźniejszości i plany przyszłości.

I. Polszczenie szkół. Plany przejściowe gal. R. S. K.

(Pod rozwagę Zjazdu nauczycieli szkół średnich 2. listop. we Lwowie).

Bez udziału szerszej publiczności przeszedł u nas fakt **n a r o d z i n s z k o ł y p o l s k i e j**. W wirze spraw politycznych i społecznych, w gorączkowej pogoni za posadą, zarobkiem (byle lekkim) i aprowizacją nie spostrzegli się rodzice, że od niespełna roku zmieniła się szkoła kształcąca ich dzieci. Ma się wrażenie, że publiczność przyjęła do wiadomości jedynie przemalowanie orłów, przelakierowanie szyldów jakby na gmachach podatkowych urzędów — a nie myśli o zmianie w e w n ę t r z n e j.

Dawniej szersze koła żywo interesowały się życiem szkoły; szczególnie na kresach szkoła polska była przedmiotem troski obywateli. Czyżby dawniej rodzice byli inteligentniejsi i więcej o następcach myśleli, coby nie najlepiej o „demokratyzmie" naszym świadczyło? Teraz bowiem, gdy szkoła zrzuca wszelkie obce jej formy, u nas brak zajęcia się powstającymi w tej sprawie problemami.

W Poznańskiem, gdzie dopiero mowa ojczysta zwycięsko do gmachów szkolnych wkroczyła, narodziny polskiej szkoły stały się świętem dla narodu, odczutem głęboko i powszechnie. Apatja w b. Galicji pochodzi więc w silnym stopniu stąd, że szerokie warstwy uważały nasze polskie szkoły z czasów austrjackich za **n a p r a w d ę** polskie, a jeżeli i miały jakieś w tej sprawie wątpliwości, dziś znikły one całkiem. Bo też społeczeństwo ma prawo wymagać, by dziś szkoły były **r d z e n n i e polskie i — by były d o b r e**.

Co w tych kierunkach zrobiono u nas?

Przystosowanie szkół, w których uczy się polska młodzież, do potrzeb polskiego społeczeństwa, musiało być i było zawsze dążeniem każdego nauczyciela będącego rzeczywiście Polakiem — bez względu na to, czy pracował tajnie ucząc, czy w prywatnej szkole Kongresówki, czy w c. k. zakładzie.

Z licznych przejawów tego dążenia wymienię jeden, nie pierwszy, ale z którego wzięły początek dalsze pełne znaczenia. Oto grono pedagogów krakowskich z p. Łopuszańskim, dzisiejszym szefem szkoln. średn. w ministerstwie na czele (wśród współpracowników był i obecny szef szkoln. w Małopolsce p. Sobiński) podjęło pracę nad analizą ustroju szkoły średniej i publikowało jej rezultaty. Ztąd powstała w łonie Tow. nauczycieli szkół wyższych Komisja planów i podręczników, krakowska, później lwowska. Rezultatem jej prac doskonale (kilkakrotnie) przetrawiony projekt ośmioklasowej szkoły realnej (zob. roczniki „Muzeum" i dodatki). Na tych pracach i planie powyższej szkoły, która mimo kilkolelnich zabiegów T. N. S. W. nie weszła w życie, oparła się w wielkiej mierze „**P r o g r a m n a u k o w y s z k o ł y ś r e d n i e j**" ministerstwa wyzn. rel. i ośw. publ. (ukazał się przed kilku miesiącami, Warszawa, 1919, str. 153 + 4 tab.; o nim innym razem).

T o w. N. S. W. na którem wojna bardzo zaciężyła, przecież i w tym krytycznym czasie nie zasypiało, czego dowodem wskrzeszenie Komisji planów i podręczników, tudzież stała, systematycznie w tym kierunku idąca tendencja organu Tow. „Muzem" (rocz. z lat 1916—18). Prace te idą w kierunku przygotowania planów idealnych a zmiany istniejących. Jesień ub. r. niosła już z sobą pogrom państw centranych; orjentując się należycie, zwracał się ówczesny zarząd Tow. do Rady szk. kraj., („Muzeum" 1918, str. 528 itd.), ale bezskutecznie. Gdy po krwawej ukraińskiej imprezie można było mieć nadzieję uruchomienia szkół, postanowiła ówczesna redakcja „Muzeum" wydać co rychlej, nim władze wystąpią ze swym elaboratem, wyniki prac nauczycieli: komisji planów i podręczników, krakowskiej komisji referentów i lwowskiej konferencji dyrektorów, by stworzyć wskazówki dla dorywczego spolszczenia szkoły. Skutkiem zastoju w drukarniach (oblężenie Lwowa) i uwięzienia przez Czechów głównego referenta, dr. L. J. Bykowskiego, wyszły z małem opóźnieniem (bo z końcem lutego) te „**P r o j e k t y p r z y s t o s o w a n i a p l a n ó w p o l s k i c h s z k ó ł ś r e d n i c h b. z a b o r u a u s t r.**" (str. 31) jako ostatni dodatek do r. 1918 „Muzeum".

Cel publikacji zawarty w tytule; nim władze centralne, Sejm, wydadzą i przeprowadzą programy w całej Polsce, upłynie lat kilkanaście. — Szkoła b. Galicji zaś musi zaraz, pozostając na razie w ramach dawnych, wypełnić to, co było jej narzucone, obce, w zamian zaś dawać to, czego wbrew interesom naszej społeczności dawać nie mogła. Nauczycielstwo zrobiło co mogło.

R. S. K. z tą publikacją nie bardzo się liczyła, jak widać z jej publikacji; słowa wstępu, że RSK. wydaje swe plany „po wysłuchaniu opinji fachowych kół nauczycielskich" wydają się być raczej dygiem w myśl ducha czasu, wprawdzie uprzejmym, ale że gołosłownym, więc zbytecznym.

Na razie, w czasie jeszcze świeżego przełomu wydała RSK. jedynie okólnik o koniecznych natychmiast zarządzeniach przeważnie formalnych, zapowiadając wydanie w najbliższym czasie instrukcji szczegółowych; co następnie uczyniła RSK.? Nie miejsce tu i czas na pisanie o tem, choć należałoby pisać, skoro poza relacjami b. wicepr. dr. Zolla (w „Gazecie Lwowskiej" z ostatnich tygodni), nic o tem nie napisano, a organ T. N. S. W. uporczywie milczy, mimo że w pierwszym rzędzie do tego powołany i obowiązany, mimo że przedmiotów pilnych i rozważenia gwałtownie się domagających (utrakwizm, szkoły żydowskie, organizacja władz szk. w Galicji wsch.) nie brakło, mimo że niektóre dzienniki lwowskie często (nieraz niesmacznie) sprawę poruszały. Nie wchodząc tu w działalność RSK., w kwestję podziału winy między: nią (inercja, system protekcyjny, politykowanie), wypadki czasu (wojna, brak opału), nieobywatelskość (urlopowanie, karierowiczostwo, pobieranie podwójnych poborów nawet z jednego i tego samego skarbu), jednostek nauczycielskich, względnie ich niemoc (wobec niesłychanie trudnych warunków życia a niskich płac w Małopolsce) społeczeństwo (apatja wobec spraw szkoły, jedynie poborami naucz. szk. śred. Sejm się dotąd nie zajął) — stwierdzić musimy, iż w ciągu r. szk. 1918/19 z nauką w szkołach średnich **c a ł e j** b. Galicji było źle. W przeważnej części wschodniej zaś Ukraińcy całkiem ją zabili.

Wobec tego na r. szk. 1919/20 winna była RSK. już koniecznie wystąpić ze zmianą planów uwzględniającą 1) **p r z y s t o s o w a n i e p l a n ó w d o p o t r z e b p o l s k i e j s z k o ł y** (pewnego rodzaju wzór dało T. N. S. W. w „Projektach"), 2) **s t a n n a u k i** w r. ub. Tym potrzebom ma zadość uczynić **o k ó l n i k** RSK., który okazał się jednak aż u schyłku wakacji. Czyż nie można było wcześniej go wydać? Zawarty jest w nrze 7. „Dziennika urzędowego RSK. w Galicji", datowanym 15. sierpnia, ale rozesłanym w 1-szych dniach września. Rzecz pewna, że można i należało wcześnie go opracować, a przedewszystkiem opracować inaczej, bo taki, jakim jest, nie odpowiada powyższemu zadaniu.

Nie jest obojętną rzeczą dla szerszej publiczności, co każe plan RSK. przetrawić jej dzieciom. Bo albo wykona się plany, a wtedy przemęczy się młodzież, lub da się jej pokarmu za mało — albo też są one niewykonalne, a wtedy znowu nic nie będzie zrobionego porządnie, jak już tak często i na tak wielu polach bywa. Tembardziej, że nauczycielstwo we wrześniu już stwierdziło konieczność wydania zmieniających okólnik nowel, zarząd T. N. S. W. miał (na wniosek podpisanego) do tygodnia wygotować memorjał, wymieniający szczegółowo pożądane zmiany. pan delegat, sam pedagog, który objął ster nawy szkolnej, już po wydaniu tego okólnika, sam uznał w zasadzie słuszność żądań. Do tej pory jednak czynniki te milczą i niczego nie zmieniono. A każdy zrozumie, że **i m p ó ź n i e j, t e m t r u d n i e j** będzie znowu zmieniać. O jakie zmiany chodzi?

(Dok. nast.)

Prof. Jerzy Dunin Wąsowicz.

Jak o nas decydowano w Paryżu?

Odczyt prof. Romera w Kole lit.-art.

O działalności profesora Romera w Paryżu wiele mówiono i pisano. Publiczność lwowska zna ją z opowiadań profesorów Nitscha i Zubera. Podziwiali oni niezmordowaną pracowitość naszego uczonego, jego dobrą wolę i oddanie się zupełne sprawie.

Rektor Siedlecki, w swej książce o Paryżu, złożył też hołd zasługom prof. Romera. Jego mapa statystyczna, wydana przed wojną, była świetnym informatorem dla pracowników kongresu. Wiedział on dobrze, że to jest najlepszy i najpewniejszy sposób do zaznajomienia z naszą sprawą, przez cały więc ciąg swego pobytu w Paryżu, tą drogą, map i kart, docierał do umysłów najbardziej nam obcych i obojętnych. Jeszcze jedno, prof. Romer wierzył w bezpośredni wpływ na siebie uczestników kongresu, to też działał wiele przez osobiste stosunki, wiedząc, że żywe słowo więcej nieraz zrobi, niż długie kolumny drukowane.

Cały ogrom pracy i wysiłków prof. Romera tem większy budzi podziw, gdyśmy wczoraj usłyszeli od niego, że nieraz pracował bez wiary w rezultat pracy. Wiara w Polskę podtrzymywała go przez całe życie, zachwiał się dopiero w Paryżu. W tej kuźni, w której kuto nowe prawa dla świata, kuto je, wbrew zapowiedziom, w zupełnej tajemnicy. Rada pięciu, to był jakiś potwór, który wciąż nowych żądał ofiar, zawsze, okryty chmurą tajemnic, groźny, bo nieznany. Nagle przychodziła wieść, że ma się rozstrzygnąć jakaś sprawa: materjałów, materjałów. W nocy, artyści z Montmartre gorączkowo kreślą mapy, uczeni zgromadzają dane naukowe. A potem okazuje się, że wbrew interesom sprawiedliwości i logiki, sprawa została rozstrzygnięta dla nas niekorzystnie, bo... panowie świata byli zmęczeni. I gdy Polacy żywej prawdzie służyli, Anglicy i Amerykanie robili eksperymenty, jak daleko teorja może przejść w życie. A w tych eksperymentach pierwsze skrzypce trzymał Wilson.

Duże, kilku linjami rzucone sylwetki, ale jakie trafne! We wspaniałym apartamencie, ideolog i przy warstacie pracy Clemenceau, „stary tygrys“, nasz, prawdziwy znawca i zawsze wierny przyjaciel. A właśnie do nas, jak twierdzi profesor, teorja nie dała się zastosować. Bo praktycznie biorąc, to nas na kongresie nie lubiono i nie doceniano. Z tą Polską zawsze Europa miała kłopot. Ale w praktyce było inaczej. Misje wracały zachwycone Polską, a na gruncie paryskim mieliśmy kilka ślicznych gestów, za co nas wprost pokochano. Naturalnie, szczególniej Francuzi. W słynnej „Defile de la paix“, tylko nasi wiarusi pochylili sztandary przed inwalidami.

Zresztą Francuzi teraz coś więcej unieją cenić, niż piękny gest. Prelegent widzi w nich wielką zmianę — nie, raczej nowe wielkie zalety: karność, ofiarność i nigdy, ani odrobiny buty. Tylko naród bardzo kulturalny potrafi zachować tyle godności w zwycięstwie.

Cały przebieg obrad, to ciągłe fluktuacje: Dziś pewnem zda się, co jutro obali. Jak ciężko było żyć w takich wa[illegible] [illegible]k trudno pracować — a jak gorzko... ba[illegible] [illegible]rzeba było nieraz robić „bonne mine au [illegible] jeu“ i po zawodzie politycznym iść na bankiet, organizować, jakby na ironję, stowarzyszenie francusko-polskie, gdy przed chwilą wszelkie porozumienie wydawało się fantazją. Na to trzeba premiera Paderewskiego, on i w takich okolicznościach mówić ślicznie potrafi. Piękniej od Francuzów, co jest bardzo trudną rzeczą.

Skreśliwszy „dnie i prace“ paryskie, bardzo żywo i wymownie, ale z pewnością za krótko dla słuchaczy, szanowny prelegent stanął wobec pytania, jaki rezultat? Mapa wisząca obok niego — to obraz wysiłków i zmagań się. Różnemi barwami zaznaczone są nasze desiderata. Gdy się słucha pełnych zapału słów profesora, wierzy się, że nie zawiedzie nas głos ludu, który tak wymownie upominał się o swe prawa na kongresie, i że granice krwią naszą zakreślone będą naprawdę trwałe i dobre. Tylko, rzuca w końcu przestrogę, w tych granicach pamiętajmy, żeśmy jako Polacy wszyscy równi i wszyscy jednaką wolności winniśmy się cieszyć.

Aurelja Wyleżyńska.

Głos uchodźców górnośląskich.

„Powstaniec“ wzywa Ślązaków do organizacji i solidarności, ażeby łatwiej przeciwstawić się Niemcom, którzy chcą tworzyć milicję dla obsadzenia kraju. Już urzeczywistnili tę w Prusach i robią przygotowania na Śląsku.

Ślązacy wierzą mocno, że w chwili plebiscytu, koalicja okaże nam swą sympatję. Jeśli nawet — jak twierdzi „Ostdeutsche Morgenpost“ — Foch nie przyszle swej armji, bojąc się bolszewizmu i socjalistów francuskich, to pozwoli wojskom polskim obsadzić dzielnicę piastową.

A. W.

Różne wiadomości.

NOWA STRAŻ PRUSKA.

Kwidzyń. (PAT.) Tutejszy Grenzschutz rozwiązał się, jednakże wszyscy żołnierze Grenzschutzu weszli do straży obywatelskiej t. zw. „Einwohnerschutz“ (Ochrona mieszkańców), utworzonej z polecenia regencji kwidzyńskiej. Straż ta ma obsadzić w czasie plebiscytu obszary, na których ma się odbyć głosowanie.

STAŁA KOMUNIKACJA OKRĘTOWA MIĘDZY GDAŃSKIEM A ANGLJĄ.

Gdańsk. (PAT.) Agencja Radio donosi z Horsea, że angielskie towarzystwo żeglugi „Royal-Mail-Steam-Pacet Comp.“, wyszle w przyszłym tygodniu do Gdańska po raz pierwszy okręt osobowo-towarowy, który stale będzie kursować między Gdańskiem a Southampton. Okręt będzie kursować na linji Southampton-Rotterdam-Kopenhaga-Gdańsk.

NOWA OFENZYWA JUDENICZA.

Poznań. (PAT.) (Radio z Rotterdamu.) Z Rewalu donoszą, że Judenicz rozpoczął nową ofenzywę przy pomocy tanków i ciężkiej artylerji. Judenicz w rozmowie ze współpracownikiem „Timesa“ miał się wyrazić, że spodziewa się zdobyć Petersburg w przeciągu dni ośmiu.

FINLANDJA NIE UDZIELI POMOCY JUDENICZOWI.

Rotterdam. (PAT.) Według doniesienia Biura Reutera z Helsingforsu, finlandzka rada państwa odrzuciła prośbę Judenicza o udzielenie pomocy.

ZWYCIĘSKA OFENZYWA DENIKINA.

Rewal. (PAT.) Havas. Z głównej kwatery Denikina donoszą, że d. 22. bm. rozpoczęto ofenzywę na całym froncie w kierunku Kamyszyna. W czasie tej ofenzywy zniszczono wielkie siły nieprzyjacielskie i wzięto wielką ilość jeńców. W kierunku Brjańska zniesiono dwa pułki bolszewickie. W kierunku na Mohylew (?) ofenzywa rozwija się pomyślnie. Sztab gen. Petlury zmuszono do ucieczki.

WOJENNE OKRĘTY FRANCUSKIE I ANGIELSKIE POD RYGĄ.

Warszawa. (PAT.) Rad-Lyon: Korespondent „Chicago Tribune“ z Rygi donosi, że stosownie do instrukcji telegraficznej jaka nadeszła z Paryża, kontrtorpedowce francuskie, stojące przy ujściu Dźwiny odpłynęły celem połączenia się z angielskimi okrętami wojennymi przeciw obiegającym Rygę wojskom niemiecko-rosyjskim.

WILSON NIE GODZI [illegible] NA ZMIANY W TRAKTACIE [illegible]KOJOWYM.

Warszawa. (PAT.) (Radio z Lyonu.) Korespondent „Morning Post“ z Waszyngtonu dowiaduje się ze źródła nader kompetentnego, że Wilson odmówi ogłoszenia traktatu pokojowego, jeżeliby traktat miał być spaczony ograniczeniami odnoszącemi się do Stanów Zjednoczonych.

O SOJUSZ JAPOŃSKO-ANGIELSKI.

Paryż. (PAT.) (Havas z Tokio.) Dzienniki urzędowe japońskie donoszą, że między Japonją i Wielką Brytanją toczą się rokowania mające na celu wznowienie sojuszu.

W MIEJSCE FOCHA — RADA WOJENNA.

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris“ donosi, że celem zastąpienia najwyższego dowództwa armji międzysojuszniczej proponuje Clemenceau utworzenie rady wojennej, w której reprezentowane będą wszystkie komisje, mające czuwać nad wylosowaniem traktatu pokojowego.

W ROCZNICĘ BITWY POD ISERĄ.

Warszawa. (PAT.) Rad-Lyon, 29 bm.: Z Duexmuenden donoszą, że w niedzielę rano odbyła się tam uroczystość rocznicy bitwy nad Iserą. Niezliczone tłumy zaległy rynek, gdzie wojska francuskie i belgijskie utworzyły szpaler. Belgijski minister wojny gen. Mascon wygłosił rzemówienie, w którem dał wyraz znaczeniu historycznemu bitwy nad Iserą. Opisał dzieje tej bitwy, składając hołd bohaterskim wojskom angielskim i belgijskim i marynarce francuskiej. Następnie przemówił generał Capele, który podkreślił doniosłą rolę, jaką odegrały wojska francuskie po uratowaniu króla i armji belgijskiej.

NIEMCY SPRZEDALI POMNIK SWEGO CESARZA.

Ze Starogardu donoszą, iż stojący od lat kilkunastu na tamtejszym rynku pomnik Wilhelma I. sprzedali Niemcy za 24.000 marek. Decyzję co do sprzedaży powzięła niemiecka większość w radzie miejskiej. Nabywcą pomnika jest miejscowy fabrykant wódek, który umieścił pomnik w swoim ogrodzie. Miasto Starogard zrobiło na tej sprzedaży niezły interes, albowiem pomnik stanął nie kosztem gminy, lecz drogą publicznych składek.

ALBERT BELGIJSKI PRZYJECHAŁ DO WASZYNGTONU.

Poznań. (PAT.) Radio z Lyonu: Król Albert belgijski z żoną i następcą tronu przybyli do Waszyngtonu. Na dworcu oczekiwali przybyłych wiceprezydent Marschal z otoczeniem. Publiczność zgotowała przybyłym owację.

Senat amerykański wystosował do króla adres, w którym wyraża hołd bohaterskiej Belgji i jej królowi i przyrzeka Belgji pomoc Ameryki.

Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie sejmowe: Punkt pierwszy porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, tj. sprawozdanie prezydenta ministrów o sprawach zagranicznych odłożono na życzenie komisji wojskowej i zagranicznej. Przystąpiono do referatu o

KONWENCJI Z FRANCJĄ W SPRAWIE EMIGRACJI ZAGRANICZNEJ.

Sprawozdawca ks. Kaczyński stwierdza, że emigracja w Polsce jest objawem niemoralnym, mimo to jednak obecna konwencja jest konieczna z powodu bezrobocia.

P. Perl (PPS.) zaznacza, że socjaliści głosować będą przeciw uchwaleniu konwencji.

P. Bojanowski (nar. lud.) zaznacza, że stronnictwo mowcy głosować będzie za wnioskiem rządowym.

P. Michałowski (N. Z. R.) wytyka brak opieki rządu nad robotnikami.

Wiceminister Prystor stwierdza, że ostatecznie udało się uzyskać od Francji ustawodawcze równouprawnienie naszych robotników we Francji z robotnikami francuskimi. Kontraktowanie robotników przysługiwać będzie tylko urzędom pośrednictwa pracy.

Poseł Herz imieniem klubu chrześcijańsko-narodowo-robotniczego zaznacza, że klub mowcy zasadniczo jest przeciwny ratyfikacji konwencji, gdyż państwo powinno się postarać o zatrudnienie dla robotników w kraju.

Poseł Woźnicki w imieniu P. S. L. oświadcza, że jakkolwiek jego stronnictwo jest przeciwne emigracji, to jednak głosować on będzie za ratyfikacją, gdyż nie widzi na razie innej drogi, aby robotnikom dać zarobek i uchronić ich przed głodem. — Przyjęto projekt konwencji wraz z rezolucjami w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono następnie do sprawozdania komisji ochrony pracy

W SPRAWIE UBEZPIECZENIA ROBOTNICZEGO

Poseł Głąbiński proponuje w imieniu komisji budżetowej odroczenie sprawy na kilka dni. P. Ziemięcki sprzeciwia się odroczeniu. W głosowaniu wniosek Głąbińskiego odrzucono 124 głosami przeciw 111 i przystąpiono do dalszej dyskusji.

Sprawozdawca poseł Żuławski stwierdza, że Polska jest jedynem państwem w Europie, które nie posiada ubezpieczeń społecznych. Najgorzej przedstawia się ta sprawa w byłej Kongresówce. Komisja ochrony pracy postanowiła wezwać rząd do przedstawienia projektu ustawy w sprawie ubezpieczenia na wypadek choroby. Wielką doniosłość posiada ubezpieczenie robotnika na starość zwłaszcza wobec plebiscytu na Śląsku i Mazurach. Przedłożony obecnie Izbie projekt dotyczy doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Okres maksymalny, przez który ma się pobierać zasiłek wynosić ma 26 tygodni.

Po przemówieniach posła Gdyka (chrześć. soc.) i Majewskiego (nar. lud.) dalszą dyskusję odroczono.

Przystąpiono do wniosku nagłego pos. Czapińskiego P. P. S.) w sprawie

KLĘSKI APROWIZACYJNEJ W MAŁOPOLSCE I NA ŚLĄZKU.

Pos. Czapiński oznajmia, że nadszedł telegram od prezydjum miasta Krakowa, donoszący, że brak środków aprowizacyjnych wytwarza stan groźny. Prezydent miasta nie bierze odpowiedzialności za następstwa tego stanu. W powiecie bialskim zapowiada się na tle aprowizacyjnym strajk generalny. Takie same wieści przychodzą z Borysława, a na Śląsku Ciesz. głód naraża na szwank całą tamtejszą akcję plebiscytową. — Nagłość i wniosek uchwalono.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne we wtorek o godz. 4 popołudniu.

Prace komisji sejmowych.

Warszawa. PAT.) Komisja prawnicza odbyła posiedzenie, na którem ks. Starkiewicz poruszył

KWESTJĘ AMNESTJI DLA WŁOŚCIAN,

którzy bezprawnie zabierali drzewo z lasów państwowych.

Szef sekcji dr. Miller oświadczył, że amnestja jest już udzielana dekretem z 8. lutego br. Delegat ministerstwa rolnictwa oświadczył, że rząd gotów jest w razach wyjątkowych uwolnić tych włościan także od placenia odszkodowań, o ile dany czyn wywołany został nędzą rzeczywistą. Przewodniczący przedstawił wniosek posła Niedziałkowskiego o

USTANOWIENIE KOMISJI SEJMOWEJ DLA ZBADANIA SPRAW WIĘŹNIÓW I INTERNOWANYCH W POLSCE.

Po wyjaśnieniach min. sprawiedliwości, że rząd powołał również taką komisję, upoważniono przewodniczącego do porozumienia się w tej sprawie z wnioskodawcą celem uzgodnienia pracy obu komisji.

W końcu uchwalono ostatecznie projekt ustawy o rekwizycji mieszkań.

Komisja ochrony pracy uchwaliła podniesienie norm zapomogowych dla miast większych.

Komisja rolna w myśl wniosku p. Poniatowskiego (lud.) uchwaliła wyznaczyć 50 miljonów na poparcie przedsiębiorstw budowlanych, mających ułatwić zagospodarowanie, przyjęto ustęp dotyczący utworzenia zrzeszeń w celu wspólnego nabywania, dzierżawienia i podziału ziemi uprawnej albo prowadzenia wspólnej uprawy.

Komisja komunikacyjna uchwaliła na wniosek posła Rajcy (N. Z. R.) rezolucję wzywającą rząd, aby traktował pracowników kolejowych pod względem aprowizacyjnym w pierwszej linji po wojsku.

Jak przetrzymać do żniw?

U ministra aprowizacji — jak donoszą z Warszawy — zjawił się we środę ubiegłą wiceprezydent miasta Lwowa dr. Stahl oraz prezydent m. Krakowa Fedorowicz w towarzystwie paru posłów. Przedstawili oni rozpaczliwy stan aprowizacji w Galicji. Minister Sobański odpowiedział, że porozumiewał się w tej sprawie z ministrem spraw wojskowych i od wiceministra Sosnkowskiego otrzymał zapewnienie pomocy przez dostarczenie środków transportowych i pomocy przy wybieraniu kontyngentu zboża. W dalszym ciągu omawiano ewentualność wstrzymania na kolejach ruchów osobowego i towarowego, tak, by wszystkie wagony i lokomotywy służyły tylko przewozowi zboża, ziemniaków i węgla. Większość sprzeciwiła się wstrzymaniu ruchu osobowego.

Minister Sobański podał do wiadomości, że Ameryka oświadczyła się z gotowością dostarczenia zboża, wprzód jednak musi być przeprowadzony przymusowy sekwestr zboża.

CZY AMERYKA PRZYJDZIE Z POMOCĄ?

„Czas" dowiaduje się z Warszawy, że w Polsce bawi wysłannik Hoovera celem zbadania stanu aprowizacji. Przybył on na życzenie Paderewskiego i złożył już premierowi sprawozdanie, które stwierdza, że stan aprowizacji w naszym kraju jest istotnie fatalny. Ameryka chce dostarczyć Polsce zboża. Zanimby to jednak nastąpiło, Polska musiałaby się przez ostatnie dwa miesiące sama wyżywić, to zaś możliwe jest tylko wtedy, gdy zaprowadzi się przymusowy sekwestr zboża. Równocześnie musiałyby być podwyższone ceny zboża płacone producentom, aby niskie ceny zboża krajowego nie konkurowały z cenami zboża amerykańskiego. Ameryka chce zaprowadzić w Polsce urząd aprowizacyjny. Paderewski temu się sprzeciwił, oświadczył jednak gotowość zgodzenia się na zaprowadzenie instruktorów, którzy pomagaliby w reorganizowaniu aparatu aprowizacyjnego. Nie jest wykluczone, że Hoover ponownie przybędzie do Polski.

Brak papieru grozi prasie zagładą.

Wydawnictwa dzienników polskich znajdują się w coraz fatalniejszem położeniu. Coraz większy brak papieru w całej Polsce, a cena za kilogr. która wynosiła przed wojną 28 hal. — dochodzi już obecnie do **10 kor.** Z powodu braku węgla fabryki papieru w Królestwie Polskiem unieruchomione, w Austrji zupełny brak papieru, a rząd czeski papieru rotacyjnego do Polski wywozić nie pozwala. W dodatku oprócz cła i kosztów transportu — które także poszły bardzo znacznie w górę — wchodzi tu także w rachubę to, że za 1 koronę czeską płacić się musi obecnie 3 kor.

Rząd austrjacki z powodu, że austrjackie fabryki papieru skutkiem braku węgla nie mogą produkować normalnie papieru rotacyjnego, zarządził przymusowe zmniejszenie objętości dzienników wiedeńskich, które obecnie jeszcze zajmują 16, 18, a niektóre nawet kilkadziesiąt stron, zredukowane zostały ostatniem rozporządzeniem do 12 stronic, a wieczorne wydania będą mogły obejmować najwyżej 4 kolumny (2 kartki). Z powodu podrożenia cen papieru 4 druku i podwyższenia wszystkich kosztów wydawnictw — pisma krakowskie podniosły prenumeratę w miejscu na 16 kor., z odnoszeniem do domu albo z przesyłką pocztową na 18 kor.

Wczoraj odbyła się konferencja wydawców dzienników lwowskich, na której postanowiono przedewszystkiem żądać równego podziału papieru pomiędzy Lwów i Kraków, a dalej poczynić kroki, aby za wszelką cenę zapewnić dla dzienników lwowskich papier rotacyjny na najbliższe miesiące, gdyż zachodzi obawa, że w najkrótszym czasie po wyczerpaniu wszelkich możliwych zapasów, pisma lwowskie nie będą mogły wogóle wychodzić dla braku papieru. W sprawie uzyskania papieru i odwrócenia niebezpieczeństwa, grożącego dziennikom lwowskim, uchwalono znowu wysłać specjalnego delegata do Warszawy.

W rocznicę podjęcia walk o Lwów.

Program uroczystości. O godzinie 9 rano msza w kościele św. Elżbiety, odprawiona przez ks. biskupa Twardowskiego. W czasie mszy wygłosi kazanie ks. Panaś oraz śpiewać będzie chór „Echa".

O godz. 1 popoł. zgromadzi się publiczność koło szkoły Kadeckiej, skąd z uderzeniem godz. 2 ruszy kondukt pogrzebowy pierwszych ofiar walki ulicami: Kadecką, Kopernika, pl. Marjackim, ulicą Batorego, Kochanowskiego na cmentarz Obrońców Lwowa (na cmentarzu Łyczakowskim). Ks. arcybiskup Bilczewski dokona poświęcenia cmentarza Obrońców Lwowa i wygłosi odpowiednie przemówienie.

Obchód zakończą przemówienia reprezentanta Wojsk polskich i rady miejskiej.

*

Nazwiska sześciu poległych pod Szkołą kadecką, których ekshumacja odbędzie się 1. listopada o godz. 2 popołudniu: Głogowski Aleksander, hr. Jaźwiński Karol, Gogol Stanisław, Sakowski Jan, Sienkiewicz Kazimierz, Bułat Michał.

*

Celem wzięcia udziału w pogrzebie ofiar listopadowych, zbiorą się członkowie wszystkich gniazd sokolich z agrafką w sobotę dnia 1. listopada o g. 1.30 przy szkole kadeckiej.

*

Komitet Obywatelski Polek prosi swoje członkinie o przybycie na obchód w dniu 1. listopada. Punkt zborny rano o godz. 8³/₄ przed kościołem św. Elżbiety, popołudniu o godz. 1 przed główną bramą Szkoły kadeckiej. Po skończeniu uroczystości na cmentarzu Obrońców Lwowa, panie z Komitetu udadzą się pod Krzyż Legionowy i na grób śp. Marji Dulębianki. Pomoc w robieniu wieńców jeszcze jest potrzebna. Lokal Komitetu: plac **Akademicki 1.**

*

Zebranie uczestników obrony Lwowa. Uczestnicy obrony Lwowa z pierwszej załogi szkoły im. Sienkiewicza urządzają w rocznicę walk o polskość Lwowa w dniu 31. br. pamiątkowe zebranie we Lwowie (Szkoła Sienkiewicza).

Ministerstwo spraw wojskowych zezwala na zwolnienie uczestników (są zaopatrzeni w legitymacje specjalne z podpisem maj. Trześniowskiego) na krótkoterminowy urlop dla wzięcia udziału w powyższem zebraniu.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Lucyli m. i Wolfg.; gr. kat. Łuki ew. Jutro rz. kat. Wszystkich Świętych; gr. kat. Joila proroka — Wschód słońca 6·47, zachód 4·40.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę o g. 3·30 popoł. „Jeszcze wczoraj...", sztuka w 3 aktach z epilogiem Z. Wojcickiej — o g. 7 wiecz. „Opowieści Hoffmana", opera fantast. w 4 akt. J. Offenbacha.

We Lwowie.

— **Kaplica-pomnik dla obrońców Lwowa.** W listopadowe dni 1918 roku, kiedy jeszcze większa część miasta była zajęta przez nieprzyjaciela, obok Politechniki powstał cmentarzyk, gdzie chowano prowizorycznie doczesne szczątki bohaterskich obrońców naszego grodu. Dziś spoczywają oni razem wszyscy na osobnym cmentarzu, ale świeża ich krew wsączyła się w ziemię cmentarzyka na Politechnice i uświęciła ten skrawek ziemi, tak nam wszystkim drogi. Jest ogólnem życzeniem społeczeństwa, by w tem historycznem już dziś miejscu stanął po wieczne czasy widomy znak niezłomnego męstwa żołnierzy, dzieci i kobiet polskich, którzy na ołtarzu odradzającej się Polski złożyli swe życie. Istnieje też już obszerny komitet budowy „Kaplicy-pomnika", która niejako u wrót miasta stając, głosić będzie, że Lwów był

kie i będzie polskim, a obronili go nasze dzieci na chlubę i szczytny przykład dla następnych pokoleń.

Posiedzenie tego komitetu odbędzie się dnia 5. listopada we środę o godz. 6 i pół w małej sali ratuszowej, na które ściśły komitet zaprasza swych członków, rodziców i krewnych poległych, oraz wszystkich, którzy pragną wznieść taki pomnik. Położenie kamienia węgielnego odbędzie się w sposób uroczysty w dniu 22. listopada, t. j. w rocznicę oswobodzenia Lwowa.

— **Inauguracja roku akademickiego,** wznowiona przez senat uniwersytetu lwowskiego przed kilku dniami, spotkała się że szczerem uznaniem uniwersytetu Jagiellońskiego. Rektor i dziekani wszechnicy krakowskiej powitali uroczystość naszej wszechnicy serdecznem pismem, w którem podnoszą bohaterstwo młodzieży lwowskiej i wyrażają radość z powodu powrotu uniwersytetu do pracy na nowych podstawach.

— **W sprawie zdrojowisk krajowych** odbyło się we środę zebranie członków Pol. Tow. Politechnicznego i szeregu osób, które sprawami tego rodzaju żywo się interesują, między innymi przybył dyr. okręgowego urzędu zdrowia dr. Mikołajski. Po referacie prof. Nadolskiego o przebudowie Krynicy, przyjęto następujące rezolucje, przedłożone przez prezesa p. Rybickiego: „Tow. Politechn. uznaje konieczność przebudowy Krynicy-zdroju w sposób w projekcie prof. Nadolskiego w zarysie przedstawiony i uznaje konieczną potrzebę utworzenia technicznego inspektoratu dla zdrojowisk i zdrojów mineralnych, któryby przeprowadził inwentaryzację zdrojów miner., udzielał pomocy i porady przy racjonalnych ujęciach i projektach przebudowy zdrojowisk, oraz był fachowym znawcą techn. dla władz polskich przy udzielaniu konsensów, pozwoleń etc. Wobec zamierzonego utworzenia gminy zbiorowej, jako jednostki administracyjnej — należy zwrócić się do rządu i Sejmu o wyłączenie zdrojowisk, dla których należałoby zorganizować sprężysty zarząd miejscowy, z przyboczną radą — należycie zorganizowaną. Dalej zwrócić uwagę rządowi, aby akcją odbudowy zniszczonych obszarów objął odbudowę zdrojowisk, a przedewszystkiem przyszedł gminom zdrojowym z pomocą na założenie wodociągów, kanalizacji, oraz zrealizowanie planów regulacyjnych zdroj. właścicielom zaś realności, obiecującym je odbudować lub przebudować udzielił taniego i długotrwałego kredytu i znacznych ulg podatkowych. Zwrócić wreszcie uwagę rządu już teraz na konieczność dogodnych połączeń kolejowych.

W dyskusji zabierali głos prof. Zuber, hr. Potocki z Rymanowa, dr. Mikołajski i inż. Janowski.

— **O. Ż. P.** Komitet opieki nad żołnierzem polskim zamierza wdrożyć akcję w celu przyśpieszenia powrotu do kraju jeńców Polaków przebywających na Syberji i zwraca się z prośbą do rodzin zamieszkujących Lwów lub okolice, których krewni nie wrócili dotychczas z niewoli, o podanie nazwiska, miejsca pobytu i bliższych szczegółów do biura Komitetu, ul. Kilińskiego 1. (I. p. godz. 10—1).

— **Wrzenie wśród urzędników magistratu.** Wśród wielkiego rozgoryczenia z powodu rozpaczliwego położenia materjalnego urzędników gminy, odbywało się wczoraj posiedzenie członków Związku urzędników gminy miasta Lwowa pod przewodnictwem prezesa dra Al. Czołowskiego.

W ożywionej dyskusji podnoszono ogólnie smutny stan urzędników pod względem zaopatrzenia w żywność i opał. Uchwalono wysłać deputację do prezydjum miasta z szeregiem kategorycznych żądań, zmierzających do poprawy bytu materjalnego pracowników gminy. Większość urzędników walczy dziś z niedostatkiem, nie mając żadnych ułatwień w nabywaniu najkonieczniejszych środków spożywczych, podczas gdy opinja publiczna uważa urzędników magistratu za synonim dobrobytu.

— **Ze spraw miejskich.** Kierownictwo Biura pośrednictwa sprzedaży mięsa i bydła w rzeźni miejskiej powierzył urząd miasta ponownie dyr. A. Krzyształowiczowi.

— **Fatalna aura.** Wczoraj przez cały dzień, niemal bez przerwy, padał mokry śnieg. Na chodnikach potworzyły się roztopy, które trudno było obejść. Dozorcy bardzo wielu domów nawet nie wyściubili nosa na ulicę. Chodzenie w tych warunkach jest bardzo przykre, zwłaszcza gdy się ma obuwie wojenne, a takich nieszczęśliwców naliczyć można tysiące. Drzewa uginały się pod ciężarem śniegu, co przyniosło wiele szkody zwłaszcza drzewom owocowym, bo łamały się gałęzie pod mokremi warstwami śniegu.

— **Zmiany w rozkładzie jazdy.** Lwowska dyrekcja kolejowa ogłasza: Wskutek rozszerzenia ruchu na szlaku częściowym Sapieżanka—Stojanów zmieniono na tej linji rozkład jazdy pociągów osobowych w następujący sposób: między Lwowem i Stojanowem kursują pociągi nr. 5513 (odj. ze Lwowa godz. 17.25) i pociąg nr. 5512 (przyj. do Lwowa godz. 10.10). Między Lwowem a Sapieżanką pociąg nr 5511 (odj. ze Lwowa godz. 7.50) i pociąg nr. 5514 (przyj. do Lwowa godz. 20.30). Te ostatnie pociągi mają dogodne połączenie w Sapieżance z pociągami w kierunku do Sokala względnie ze Sokala.

— **Wstrzymanie ruchu kolejowego na linji Łupków—Cisna.** Dyrekcja kolei donosi: Wskutek braku węgla został wstrzymany 28. bm. aż do odwołania całkowity ruch na szlaku Łupków—Cisna.

— **Paszporty do Rumunji.** Zwraca się uwagę starających się o paszporty, względnie o zezwolenie na wyjazd w kierunku Rumunji, że dokumenta tego rodzaju muszą być wizowane przez konsulat rumuński w Warszawie, bez której to wizy podróżni nie będą absolutnie przepuszczani przez granicę rumuńską. Dokumenta podróżne muszą być również wizowane w dowództwie grupy taktycznej majora Jaruzelskiego w Kołomyji.

— **Podwyższenie cen wyrobów tytoniowych.** Jak się dowiadujemy, z dniem 1. listopada ceny wyrobów tytoniowych zostaną znowu podwyższone. Tytoniu w trafikach wprawdzie nie ma, ale za to drożeje i gatunek jego, o ile się tu i ówdzie pojawi, jest gorszy. Ciągłe podnoszenie cen wyrobów tytoniowych wspiera oczywiście handel lichwiarski.

— **Za przechowywanie broni.** Lwowski sąd polowy skazał Onufrego Węgra, gr. kat. obrządku, zarobnika z Boratyna, w pow. złoczowskim, na 3 lata ciężkiego więzienia za ukrywanie broni. Jako okoliczność łagodzącą przyjęto nieuleczalną chorobę u skazanego, mianowicie padaczkę.

— **Nagła śmierć.** Wczoraj w południe w poczekalni na dworcu Podzamcze zmarł nagle 70-letni Konstanty Sobociński, gorzelnik z Remenowa na udar sercowy, co stwierdził lekarz Pogotowia ratunkowego, którego wezwano na miejsce wypadku. Zwłoki odesłano do anatomji, a zegarek, pieniądze i dokumenta znalezione w ubraniu zmarłego oddano do komisarjatu III dzielnicy.

W Polsce i na świecie.

— **Goście amerykańscy w Krakowie.** Wczoraj przybył na kilka dni do Krakowa z Warszawy Mr. Georg Palmer Putman, szef najstarszej firmy wydawniczej G. P. Putman w Nowym Jorku. Przyjechał z małżonką i zabawi kilka dni w Krakowie. Od kilku dni bawią też w Krakowie pp. L. S. Kirtlat z Nowego Jorku przedstawiciele N. Y. Times. Z Krakowa pp. Kirtlat mają się udać do Warszawy, Wilna i Gdańska. Bawi tu również kapitan wojsk amerykańskich Gorman, kierujący przenośną łaźnią amerykańską. Obecnie łaźnia ta znajduje się w Słomnikach. Korzystają z niej setki ludności, a każdy piąty ubogi, zgłaszający się do kąpieli otrzymuje bezpłatnie ciepłą koszulę.

— **Żydzi na Ukrainie.** Według obliczenia mieszka na Ukrainie około 3,800.000 żydów. Jest to drugi z rzędu co do liczby naród po Ukraińcach. Przeważnie mieszkają żydzi w miastach.

— **Szerzenie wstrzemięźliwości wśród wojska.** Z Poznania donoszą nam: Kilku oficerów wojska polskiego z tutejszej załogi podjęło energiczną akcję, mającą na celu szerzenie wstrzemięźliwości wśród wojska polskiego. Oficerowie ci zobowiązali się słowem honoru żołnierza polskiego, że nie będą używali ani wódki, ani wina, ani też innych trunków, zawierających alkohol i że służyć będą przykładem swoim towarzyszom.

— **Wybitny malarz Roll,** prezes towarzystwa narodowego sztuk pięknych w Paryżu, umarł.

Msza św. Kongregacyjna „Dzieci Marji w Sacré Coeur odbędzie się w sobotę 8. listopada o godz. 9-ej. 6688

KOMUNIKATY

„Reklama prasowa“ — Agencja Spółki Dziennikarzy. Pod powyższą firmą powstaje we Lwowie z dniem 1. listopada br. agencja reklamy prasowej i dzienników w lokalu przy ul. Chorążczyzny l. 7. Wobec zmiany stosunków politycznych, grono pracowników pism lwowskich podjęło się zadania wprowadzenia wzorowej reklamy w pismach polskich miejscowych i zamiejscowych przy równoczesnem podjęciu akcji zaopatrywania kresów w wydawnictwa polskie.

Szkoła i pracownia sztuki stosowanej oraz przemysłu artystycznego śp. Marji Tomaszewskiej przeszła na własność Tow. popierania przemysłu kobiecego. Nauka będzie się odbywała w państwowej szkole przemysłowej przy ul. Snopkowskiej, a wpisy przyjmuje i bliższych objaśnień udziela się w lokalu Tow. pop. prz. kob. przy ul. Jabłonowskich 6. parter, codziennie od g. 4—6 oprócz piątku.

Z T. N. S. W. Dnia 3. listopada już po zjeździe okręgowym T. N. S. W. odbędzie się o g. 10. w uniwersytecie lwowskim posiedzenie sekcji seminaryjnej T. N. S. W. Porządek dzienny: 1) zagajenie i sprawozdanie sekcji seminaryjnej T. N. S. W. (dyr. dr. Nitmann); 2) Projekty reformy kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w Polsce (ref. J. Saloni); 3) Program prac sekcji; 4) Wybory i ponowne ukonstytuowanie się sekcji; 5) Wnioski członków. Każde seminarjum państwowe ma prawo do wysłania 1-go delegata. O jak najliczniejszy **udział uprasza prezydjum. Dr. Nitmann.** 6693

Zebranie dyskusyjne z referatem sprawozdawczym delegata na kongres młodzieży jugosłowiańskiej w Zagrzebiu odbędzie się w niedzielę dnia 2. listopada br. w sali Czytelni akademickiej (ul. Łozińskiego 7) o godz. 5 popoł.

Koło lwowskie Tow. naucz. szkół wyż. zbiera się na posiedzenie w piątek, 31. bm. o g. 7. w. w sali XIII. uniwersytetu. Wybór zarządu koła i delegatów na zjazd okręgowy (ważny bez względu na komplet). 6697

Rozporządzenie. L. 668. Byli oficerowie i urzędnicy obcych państw zaborczych (Rosji, Austro-Węgier i Niemiec) niepolskiej narodowości, przebywający we Lwowie obowiązani są zameldować się do dnia 5. listopada br. w dowództwie miasta i placu, wypełnić kartę ewidencyjną, którą otrzymają w biurze VII dowództwa miasta przy ulicy Wałowej l. 6, I. p.

Dowódca miasta: mp. Pułkownik **Linda.**

„Ruch filozoficzny“. Ukazał się w druku zeszyt pierwszy rocznika V. tego czasopisma i zawiera oprócz bogatego działu sprawozdawczego, bibliograficznego i wiadomości bieżących — artykuł wstępny prof. dr. K. Twardowskiego „Filozofia w szkole średniej“. 6696

Tyfus plamisty w gminach okolicznych. Powiat Lwów: Skniłów, Skniłówek, Zboiska, Winniki, Sokolniki, Sołonka. Powiat Gródek Jag.: Łozina, Stawki, Czerlany, Wiszenka. Powiat Kamionka Strum.: Ubinie, Żelechów wielki. — Mieszkańcom powyżej wymienionych gmin wolno jedynie za okazaniem poświadczenia czystości i stwierdzenia, że w domach ich mieszkania niema tyfusu plamistego, przejść rogatki miasta. — Fizykat przestrzega przed stykaniem się z mieszkańcami objętymi wykazem gmin zakażonych. — Bez poświadczenia czystości nie należy nikogo wpuszczać do mieszkań (kuchni) z obawy przed robactwem, wszy w ubraniach. 6717

Zjazd nauczycielstwa średnich szkół państwowych. Rady pedagogiczne państwowych szkół średnich w Siedlcach zwołują zjazd delegatów wszystkich państwowych gimnazjów Rzeczypospolitej (po dwóch z każdej szkoły) na dzień 2. listopada r. b. do Warszawy, lokal Stow. nauczycielstwa polskiego (Bracka 18). Początek zjazdu o godz. 11. rano. 6686

XVII B. DEPARTAMENT MAG.

LB. 3716. We Lwowie, d. 29. paźdz. 1919.

OPŁATY ZA KARTY KONTROLNE.

Wielki wzrost cen papieru i kosztów druku kart kontroli spożycia przy równoczesnem ciężkiem położeniu finansowem gminy, zmusiło magistrat do ustanowienia opłat za karty, które będą pobierane od ludności za pośrednictwem mężów zaufania względnie Biur okręgowych począwszy od dnia 2. listopada br. w kwocie po 20 groszy za każdą 2-miesięczną kartę całą. Pierwszym zatem rodzajem kart, za które już pobierać się będzie opłatę, będą karty chlebowo-mączne, ważne na okres 8-miu tygodni, tj. od 2. listopada do 27. grudnia br. — Opłata za karty należne mieszkańcom poszczególnych realności winna być złożona mężowi zaufania w chwili odbioru kart od tegoż, będzie więc rzeczą właściciela realności ściągnięcie należytości w ten sposób, by ludność nie była narażoną na trudności w regularnem otrzymywaniu kart. Wszelkie nadużycia lub opieszałość ze strony właścicieli realności lub innych osób karane będzie surowo po myśli obowiązujących przepisów.

Zwraca się przytem uwagę PT. mieszkańców, by wczas zaopatrywali się w drobną monetę potrzebną na uiszczenie opłaty za karty, ażeby nie narażać się na wyniknąć stąd mogące opóźnienia otrzymania kart lub nieporozumienia.

PT. mężowie zaufania zechcą tedy po przyjęciu powyższego zarządzenia do wiadomości uiścić ściągnięte opłaty w terminie 9-dniowym w odnośnem Biurze okręgowem. 203

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.")

Na skarb polski.
II. rok A. sem. naucz. we Lwowie 10.50 k.

Na prześladowaną ludność Górnego Śląska:
Szkoła wydz. ż. im. A. Mickiewicza we Lwowie, Grono nauczycielskie: Fel. Węclewska 50 k. Szenderowiczówna Apolonja 50 k. Robakowska 10 k. Serkowska 10 k. Mańkowska 10 k. Dobrowolska 10 k. Praschilówna 10 k. Zajączkowska 10 k. Wyszatycka 10 k. Chrząstowska 20 k. Pomiankowska 20 k. Turkowa 10 k. — Uczenice: Kl. 1 p. 35.60 k. Kl. 2 p. 32.66 k. Kl. 3 p. A. 21.40 k. Kl. 3 p. B. 32.72. Kl. 4 p. A. 61 k. Kl. 4 p. B. 20 k. Kl. I. w A. 16.20 k. Kl. I. w B. 17.41. Kl. II. w. 22.40. Kl. III. w. 20.61 k. — Razem 220 + 280 = 500 k.
(Na powstańców): Klasa 5-ta gimn. Strzałkowskiej zamiast kwiatów na trumnę siostry koleżanki śp. Stefanji Kocowskiej 50 k.

Na Górny Śląsk:
Uczenice szkoły żeńsk. wydz. im. Staszica 210.72 k i 20 fenigów. Grono naucz. szk. żeńsk. im. Staszica 94 k. Dziatwa szkolna szk. żeńsk. im. ks. Issakowicza 153 k. Grono naucz. szk. ż. im. ks. Issakowicza 150 k. P. B. zamiast mszy żał. za najbliższych 10 k. Dyduszyński 25 k. Uczniowie szk. wydz. męsk. im. Staszica 133 k. Akademja handlowa kl. 1-sza 60 k. Wydawnictwo Polskie we Lwowie 1000 k.

Na plebiscyt na Górnym Śląsku:
Zamiast kwiatów na grób męża — Julja Tyszkowska 50 k.

Na mazurski komitet plebiscytowy:
Dyduszyńska 25 k.

Na straż mogił polskich:
Państw. sem. naucz. żeńskie — klasa IV. B. 8.25 k.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:
M. P. 100 k. 3-rok B. sem. 10.50 k. Personal warstatów samochodowych W. P. na Błonie 1. 3. 72 k. Gabrjel Kowalski w myśl życzenia kolegów 100 k. Dr. Hinze zamiast kwiatów na grób śp. inżyniera Sopucha 100 k. Zamiast kwiatów na trumnę czcigodnego i zasłużonego naczelnika m. izby obr. i kasy m. śp. Adolfa Stronera — koledzy zmarłego oraz urzędnicy m. izby obr. i kasy m. 242 k. Zamiast mszy św. za śp. ukochanego brata porucznika Konrada Frankiewicza — Stefania Michalewiczowa 30 k. Zamiast wieńca na trumnę śp. Janiny Olszewskiej, wdowy po st. zarz. poczt. — Marja Nidecka 100 k. i Helena Stadtmüller 100 k. Gremjum fotografów ściągnięte w sprawie honorowej 25 k.

Na inwalidów wojennych:
Ewangelicki chór część dochodu z wieczoru 85 k.
(Na ociemniałych inwalidów). W trzecią rocznicę zgonu dla uczczenia pamięci nieodżałowanej siostry śp. Janiny Piwernetz — rodzeństwo 100 k.
(Na ociemniałych legjonistów): I-szy oddział semiinarjum C. 12.50 k.

Na mogiły legjonistów obrońców Lwowa:
Uczenice II. r. B. sem. państw. żeńsk. 11.50 k. I-szy rok A. seminarjum naucz. 13.54 k.

Na utrzymanie grobów poległych w obronie Lwowa:
Zamiast kwiatów na grób męża — Julja Tyszkowska 50 k. Zamiast kwiatów na grób śp. męża — Leopoldyna Wangowa 50 k.

Na pomnik dla bohaterów pomordowanych w Złoczowie:
Ewa Hodakowa 10 k. Stanisławowie Wilkowie 1. Antonina Mallak zamiast mszy św. w 2-gą rocznicę śmierci śp. Romana Hodaka, poległego na froncie włoskim 5 k.
Zamiast kwiatów u grobu najdroższych — Zofja i Danuta Kolbuszowskie 50 k.

Na Ochronę Dziecka:
Zamiast mszy św. za dusze najdroższych swoich — Marja Burzymowa 50 k.

Na Tow. walki z gruźlicą.
Zamiast wieńca na trumnę śp. Mieczysława Ochaba — żona 100 k.

Na chleb św. św. Antoniego:
R. S. 20 k.

Na schronisko Brata Alberta:
Zamiast mszy św. za dusze drogich zmarłych Eugenja Grabińska 20 k.

NEKROLOGJA.

†

Marja z Cywińskich

Stanisławowa Cieńska

urodzona w 1854 roku, zasnęła w Panu w Ossowcach, zaopatrzona św. Sakramentami, po ciężkiej i długiej chorobie dnia 28-go października br.

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Ossowcach odbyło się we czwartek 30. październ. o godz. 3 popoł. — o czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych stroskani

Mąż, dzieci i wnuki.

Nadesłane.

Prezydjum Sodalicji Pań polskich zawiadamia, że Msza św. miesięczna odbędzie się dnia 8. listopada zamiast pierwszego.
Posiedzenie wydziału dnia 3. listopada o g. 5.

Kursa giełdy.

Lwów, 30. października 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

	Waluta koronowa Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	545·—	—·—
Bank ludowy	200—10	275·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	48[illegible]·—	—·—
Tow. Góка	200—14	650·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	725·—	—·—
Tow. Wang	200—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—60	2100·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	400—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	280·—	—·—
Tow. Chodorów	200—0	400·—	—·—
Bank hip. gal.	450—28	690·—	000·—
Bank przemysłowy	400—20	720·—	730·—
Browary lwowskie	500—50	820·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	[illegible]00·—	—·—
Tow. Gafota	200—0	255·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	515·—	480·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	111·00	112·00
Tow. kred. gal. ziem. 4%	105·75	106·75
Banku kraj. gal. 4½ prc.	108·50	109·50
Banku kraj. gal. 4 prc.	107·25	108·25
Banku hip. gal. 4½ prc.	107·00	108·00
Banku hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc	105·50	106·50
Banku hip. zemel. 4½ prc.	106·75	107·25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	106·50	107·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·00	102·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	102·00	103·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	103·[illegible]0	10[illegible]·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	104·00	105·00
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	96·50	97·50

IV. Waluty

100 Marek polskich		189·00	196·00
Ruble carskie	po 100 rb.	220·—	240·—
„ „	po 500 rb.	225·—	245·—
„ „	drobne	180·—	200·—
„ dumskie	(po 1000)	80·—	100·—
„ „	(po 250)	70·—	80·—
Karbowańce	(po 1000)	28·—	38·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę		192·—	202·—

Warszawa. (PAT.) Kursa giełdy z 30. X. 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterlingów	167·—	169·—	167·—	170·—
Dolary t. Zjednocz.	40·05	41·00	40·05	41·25
Dolary kanadyjskie	—	—	00 00	00·00
Franki francuskie	4·75	4·85	4·75	4·90
„ szwajcarskie	7·25	7·35	7·25	7·40
„ belgijskie	4·75	4·85	4·75	4·90
Liry	3·85	3·95	3·80	4·00
Marki fińskie	1·70	1·75	1·68	1·78
Lei rumuńskie	1·80	1·85	1·80	1·90
Floreny holenderskie	14·10	14·30	14·00	14·40
Korony szwedzkie	9·60	9·75	9·55	9·80
„ norweskie	9·10	9·25	9·05	9·30
„ duńskie	8·55	8·70	8·50	8·75
Marki niemieckie	1·37	1·39	1·36	1·40
„ drobne do 10 mk.	100·—		—	—
Korony austrjackie	—	50·—	—	50·—
Korony czeskie	100·—	10[illegible]	—	—

Kurs przerachowania na koron[illegible]

OGŁOSZENIA.

Kino **NOWOŚCI** wyświela

nadzwyczajny obraz w 4-ch częściach

„Przysięga Julii"

Nieznane sceny. — Skok z 6-go piętra. — Kilka lat w letargu. 6609

Posady i prace.

Poszukuję biegłego pomocnika z branży żelaznej i praktykantów. Łaskawe zgłoszenia Import et Export towarów żelaznych, art. technicznych i maszyn. A. M. Kierski, Kopernika 4. 6573

Medyk Polak, znajdzie zajęcie w Sanatorjum dra Majewskiego, „Lwów Dwernickiego 3/5. Zgłoszenia od 4—6 popoł. 6572

Dwie inteligentne panny pracujące obecnie w biurze poszukują jakiegokolwiek zajęcia na popołudnie. Zgłoszenia pisemne pod „K. I." do administracji. 6625

Starszy Technik bud. i geometra, wróciwszy do kraju poszukuje zajęcia w większym biurze lub samoistnie do robót pomiarowych lub budowlanych, rysowania planów do kosztorysów i t. p. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Talaga". 6643

Ekonom, lat 34, religii rzym.-katol., żonaty, posiadający długoletnią praktykę w większych majątkach szuka posady od 1-go lub 15-go listopada b. r. na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Karol Kulski, ekonom folwarku w dobrach J. E. ks. Teresy Lubomirskiej w Zaleścach, poczt. Chodorów. 6672

Nauka i wychowanie

AMERYKANIN

doktor praw, przyjechawszy do Polski celem nauczenia się języka polskiego poszukuje za sowitą zapłatą umeblowanego pokoju z całem utrzymaniem przy dystyngowanej rodzinie polskiej, gdzieby miał sposobność do praktycznego stosowania języka. Zgłoszenia p zyjm e z grzeczności: „ECOLE REFORMÉ", ul. Pańska 14. 6694

Schenklówna, Piekarska 44. Jednoroczny kurs matury seminarjalnej od 1. listopada. 6367

Kurs wieczorny matury seminarjalnej od listopada wyłącznie dla pań zajętych pracą biurową. Zarząd kursów, Zacharjewicza 3. 6621

Kupno i sprzedaż.

Kamienice i folwarki korzystnie do nabycia przez Dom komisowy „Hipoteka" Juljana Wojtowicza, Lwów Leona Sapiehy 9. 6152

Kamienica

dwupiętrowa, 4 wolne lata, komfort. Cena 800.000 kor., wkład 240.000 kor., boczna Potockiego, tylko Polakowi sprzedam. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „A. J.". 6606

Sprzedam garnitur klubowy, duże biurko dębowe, stół do jadaln', krzesła, szafy antique, stolik cisowy, szpinet empire antique. Murarska 9, I. p. na prawo od 6—8. 6616

Zwyż 200 kamienic z wkładem od 100.000 koron ma do sprzedania ajencja „Celeritas", Lwów Jagiellońska 17. 6620

Sprzedam jadalnię, sypialnię, registraturę, różne meble używane. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 6622

Skrypta z I. roku budowy maszyn (matematyka I., maszynoznawstwo ogólne) kupię. Warunki list do administracji pod „Technik". 6623

Dwa łóżka barokowe sprzedam. Łyczakowska 20, Leiner. Między 4-7. 6565

Poszukuję celem kupna dwóch psów gończych do dzi[illegible]ów. Oferty nadesłać Jarhorów, p. Monasterzyska. 6657

KAPUSTĘ
głowiastą.
MARCHEW
cukrową.
BURAKI
ćwikłowe.
SŁOMĘ
w okłotkach.
sprzedaje
MORAWSKI, Szewczenki 1. 6711

Do sprzedania nowy magiel ręczny stołowy, skrzypce do nauki, dwie pary rolek, od godz. 1—4, Zacharjewicza 7, parter. 6658

Willa-dom dwupiętrowy, naprzeciw parku, komfort, 650 m. ogrodu, dochód do 18.000, dług 140.000 K. Cena 420—450.000. Listy „Lata" do administracji. 6665

Futro męskie damskie prawie nowe okazyjnie. Kurkowa 11, Karpiak. 6712

Portjery, karnisze, zegar grający, lustro toaletowe sprzedam. Lenartowicza 21, I. p. lewo. 6713

Motor benzynowy o sile 6—8 HP w dobrym stanie kupię. Sadownicka 58, Rosicki. 6692

Sprzedam futro podróżne, baranicę na nogi, futerko gospodarskie, siodło, półszorki. Snopkowska 39, drzwi 4. 6691

Folwark 100 morgowy oddalony 4 km. od stacji na linii Lwów-Kamionka z budynkami i inwentarzem po 4000 K za morg zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Granda" do administracji. 6689

Maszyna do pisania [illegible] z [illegible] pismem, nowe narty, mandolina do sprzedania. ul. Ponińskiego 3, od 12—4. 6705

Ma na sprzedaż

Kamienicę nową z komfortem przy ul. św. Zofii wkład 280.000 koron.

Willę w śródmieściu o 7 pokojach i oficynach za 500.000 koron.

Willę przy końcu ul. Listopada za 200.000 koron.

Folwark 100 m. z budynkami powiat Przemyślany po 2500 morg.

Folwark 90 morgowy z budynkami powiat Przemyślany po 2200 morg.

Folwark 100 m. z budynkami, powiat Kamionka strumiłowa po 400 000 m.

Folwark 100 m. z budynkami powiat Kamionka strumiłowa po 8.000 m.

Folwark 100 m. w tem 15 lasu, powiat Bóbrka bez budynków nadający się na parcelację 3 000 m.

Folwark 500 m. w tem 300 lasu rębanego, 70 łąk, reszta roli z budynkami, od stacji 5 kilom. powiat Przemyśl po 3.000 m., wkład 1,400.000, prócz tego ma kilka majątków do parcelacji.

„FORTUNA"
Lwów, ul. Friedrychów l. 8., od godz. 2—5.

Tartak

Budynek I, p., parter murowany, I. p. szalowane 20 m długi, 15 szeroki, 2 m. naokoło budynki oparkanione, 1 gater, 1 cyrkularka, 1 szlifiarka, 2 gonciarki, 1 młynek, przy stacji niedaleko Lwowa, 200.000 K. 83.000 dług sprzeda FORTUNA, Lwów ul. Friedrychów 8, od godziny 2—5. 6714

Kamieni para młyńskich czeskich, całkiem nowych, marki Hoffmana sprzedam. Zgłoszenia Inżynier Muszyński, Chodorów. 6687

Sprzedam garnitur z czarnych lisów. Asnyka 1, I. p. na lewo od 10—12 i 3—5. 6695

Różne.

Męskie kapelusze, miękkie i twarde przerabia na zupełnie nowe. Pierwsza Krajowa Fabryka Rudolfa Neuwelta we Lwowie Balonowa 3. 6 74

Artur Smulny, stroiciel fortepianów. Ul. Senatorska 4, przyjmuje strojenia i reperacje. 6596

Dam jabłka za cukier. Listopada 54, parter na lewo. Zgłaszać się proszę między 2—4 popoł. 6617

Naprawa pończoch specjalnemi maszynami podrobienia. Kopernika 12, parter. 6707

L'Occasion. Lwów, pasaż Hausmana 8. Przyjmuje w komis wszelkiego rodzaju meble, garderobę i urządzenia domowe, zapewniając korzystny zbyt. 6700

Naboje kal. 16, 12 śrut. proch dam za węgiel i artykuły spożywcze, Jabłonowskich 40, od godz. 3—5. 6701

Pani i pan, ktorzy dnia 29 października znaleźli przy ul. Chorążczyzny (czy też w okolicy) futerał z ręcznej walizki bronzowy z czerwonym monogramem „H. I." raczą łaskawie złożyć w administracji. 6704

Starannej roboty i do statecznej miary bielizna męska, gotowa i na obstalunek. Pracownia „Kalos", Kopernika 12. 6706

Mieszkania.

Pokój umeblowany z elektryką, osobny wchód z przedpokoju, wynajmie starszemu dobrze sytuowanemu panu lub pani ewent. z utrzymaniem małżeństwo bezdzietne. Wynagrodzenie częściowo w wiktuałach. Krasińskiego 22. (góra Jacka). 6641

Pokój z komfortem w lepszym domu potrzebny dla słuchaczki medycyny. Cena obojętna. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „R. L.". 6644

Poszukuję umeblowanego pokoju w śródmieści z całem utrzymaniem lub tylko obiadem, z osobnem wejściem dla spokojnej i solidnej pani. Zgłosz. listow. pod „F. O. 59" do administracji. 6664

Dwóch lub trzech pokoi urządzonych z komfortem, z osobną kuchnią, łazienką, elektryką poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „ATP". 6673

Pokój osobny wchód, elektryka, łazienka, komfort, tylko do odnaję ia dla poważnego ziemianina lub solidnego wyższego urzędnika. Adres w administracji. 6703

Na leśniczówce poszukuje starszy pan z córką pokoju umeblowanego z całem skromnem utrzymaniem. Przedłożenia z warunkami dla Zalewskiego. Lwów Klonowicza 6. 6690

Kino Lew Od piątku 31. października

Afera szpiegowska

na zamku księcia Borghezy

Dama w czarnej rękawiczce

dramat salonowy w 6 aktach. 6708

„NOWE DROGI"

zarej. spółka wydawn. we Lwowie ul. Zimorowicza 17 II. p

poleca

Dr. Edward DUBANOWICZ „Sprawa polityczna administracji w Polsce".

Cena za 1 egz. k. 10 50

Spis rozdziałów: I. Istniejący podział terytorjalny. II. Dwustopniowość administracyjnego podziału. III. Terytoryalna rozległość jednostek administracyjnych. IV. Ześrodkowanie władzy administracyjnej i jej dekoncentracja. V. Sprawa samorządu i jego zadań. VI. Zasady organizacji administracyjnej w systemie francuskim, pruskim, w projekcie Dunajewskiego i projekcie komisji Koła polskiego. VI. Charakter prawny i zakres działania organów administracji ziemskiej (wojewódzkiej) i powiat.

Dr. Edward DUBANOWICZ: „O Dobrą Konstytucję".

Cena 1 egz. k. 4 50.

Praca znanego posła na sejm konstytucyjny i profesora uniwersytetu lwowskiego, podająca najważniejsze kwestje tworzącego się państwa polskiego w należytem oświetleniu.

Inż. Stanisław SZCZEPANOWSKI: „Widoki i drogi rozwoju gospodarczego ziem Polski".

Cena 1 egz. k. 12.—.

Spis rozdziałów: I. Fakty i kontury. II. Struktura wewnętrzna. III. Czynniki i drogi rozwoju. IV. Surowce. V. Wymiana produktów i towarów. VI. Drogi naszego rozwoju przemysłowego. VII. Energja termiczna motoryczna. VIII. Organizacja i typy wytwórczości. IX. Kapitał i pieniądz. X. Ludzie. XI. Komunikacje. XII. Likwidacja stosunków wojennych.

Inż. Stanisław SZCZEPANOWSKI „Zmiany wartości i Losy pieniądza" oraz Projekt ustawy walutowej.

Wydanie drugie uzupełnione. Cena 1 egz. k. 14.—.

Spis rozdziałów: I. Zmiany wartości. II. Losy pieniądza. III. Austrjacki pieniądz. IV. Groza ruiny. V. Straty i zyski. VI. Pieniądz i wojna. VII. Likwidacja i stemplowanie. VIII. Ostemplowanie czy zarejestrowanie. Przymusowa pożyczka powszechna. IX. Marka, Korona i Rubel. X. Komu dać nowe pieniądze. XI. Ankieta walutowa i dyskusje. XII. Pogrzeb waluty. XIII. Waluta a pokój. XIV. Waluta papierowa czy wartościowa. XV. Projekt ustawy walutowej. 6681

Do nabycia w każdej Księgarni. Ekspedycja „Nowych Dróg" znajduje się: **Lwów,** Książnica Polska, ul. Małeckiego 5. **Poznań** Spółka pedagogiczna ul. Podgórna 7. **Warszawa,** Ossolineum ul. Nowy Świat 69. Skład główny **Gebetner i Wolff w Warszawie.**

Do 15. listopada

przyjmujemy przedpłatę na **szczegółowy**

Przegląd obszarów naftowonośnych

Karpat Polskich, opracowany przez prof. Uniwers. Jagiell.

Dra Józefa Grzybowskiego.

Na dzieło to składa się część opisowa i 4-o barwna mapa 1:400.000.

Cena w przedpłacie (zniżona) 30. Mk., z przesyłką 31 Mk. 6699

Tow. Tewuge, Kraków, Jagiellońska 5. Warszawa, Bielańska 18. Borysław, Związek Techników wiert. Konto P. K. O. 141.208.

Poszukiwany do kupna lub wydzierżawienia

grunt fabryczny

średniej wielkości z wybudowaną siłą wodną (turbina albo koło wodne), położenie w Galicji, możliwie na zachód Tarnowa w pobliżu **stacji kolejowej**. Wymagane istnienie piasku kwarcowego w pobliżu. Oferty w języku niemieckim z opisem i planem fabryki i podaniem stosunków robotniczych nadesłać do 38

G. Meissner, Loschwitz koło Drezna, Carolastr.

Fabryka protez Wojsk Polskich we Lwowie, zakupi większą ilość drzewa lipowego i topolowego, potrzebnego do wyrobu sztucznych nóg i rąk. Oferty przyjmuje pisemne komend. Kapit. Dr. Aleksiewicz Lwów, ul. Friedrichów l. 2. 6521

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibułki cygaretowe

„SOLALI"

są najlepsze.

KONKURS.

L. G. 19538. 6718

Intendantura O. G. Lwów rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę:

1000 hl. octu 5 proc.
większą ilość bryndzy względnie sera krowiego trwałego,
3000 kg. pieprzu lub papryki

Oferty opiewające na całe lub częściowe zapotrzebowanie, należy wnosić pisemnie w zamkniętej kopercie z umieszczonym napisem: „Oferta na dostawę octu (bryndzy, papryki lub pieprzu) do G. D. 19538" do dnia 10. listopada 1919 godz. 12-ej w południe do podpisanej Intendantury ul. Ochronek l. 4. 6718

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia 5 proc. wadyum ogólnej obliczonej sumy z oferowanej ceny i ilości, z tem, że oferent zobowiązuje się wrazie przyjęcia jego oferty uzupełnić wadjum do 10 proc., które będą stanowić kaucię.

Rok założenia 1904.

Józef Procko

Ślusarnia fabryczna

Lwów, ul. Tercyarska l. 10.

(boczna Kleparowskiej dom własny). Telefon 508.

Wyrabia konstrukcje żelazne oraz roboty artystyczne budowlane,

Bramy, okna, drzwi żelazne, okiennice, kraty, balkony poręcze schodowe i ogrodzenia wszelkiego rodzaju **Dla odbudowy kraju:** klamry, ankry, okucia budynków, stodół, części składowych do kuchni, pieców, kominów fabrycznych. — Wszelkie roboty kute Krzyże wieżowe i grobowe. Schody żelazne, windy wszelkiego rodzaju. — Kosztorysy gratis. — Zabezpieczenia przed włamaniem dla sklepów, konsumów ect

Płaszcz strojny damski turecki k. 10.000·—.
Wannę gumową dużą kor. 350·—.
Bolero piękne strói wschodni damski k. 200. Pająk elektr. brązowy duży na 5 świateł Lampy naftowe, tace alpakowe i wiele innych pięknych rzeczy. BOLESŁAW JAROSZEWSKI Handel starożytności, Lwów Romanowicza 9. Kupuję starą i nową porcelanę monety wyroby alabastrowe. 6702

Aksamitne, welurowe i filcowe kapelusze po bajecznie niskich cenach tylko w I. Krajowej fabryce Rudolfa Neuwelta we Lwowie, Bałonowa 3. 6138

ZIEGLERA

Proszek do pieczywa

potęguje wydajność wszelkiego rodzaju pieczywa, bo staje się one pulchne, apetyczne i łatwo strawne. Wydobywa on wszystkie odżywcze składniki mąki i podnosi temsamem wartość odżywczą potraw mącznych. Nawet ludzie, którzy nie znoszą ciasta na drożdżach, trawią łatwo ciasto sporządzone na **Zieglera Proszku do pieczywa,** bo ciasto takie jest lżejsze i łatwo strawne. 6067

Dla odbudowy!

Artykuły instalacyjne

dla gazu i wodociągów

rór mosiężnych, żelaznych i ołowianych, blachy, cyna do lutowania pierwszej jakości, itd. zawsze większa ilość towarów na składzie, u

Henryka G. Zwiellinga, Wiedeń IX. Berggasse 30.

W razie zwiedzania uprasza się o zawiadomienie. 3450

Skład fortepianów i pianin

„MONIUSZKO"

ul. Zimorowicza 10. poleca duży wybór instrumentów przedwojennych. 3853

Noże i widelce łyżki i łyżeczki

z chińskiego srebra

poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego l. 3. 4529

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZ

sekundarjusz szpitala powszechn. ord od 12-1 i 2·30-5 Lwów, ul. Kraszewskiego 11. part. 6556

Fabryka protez Wojsk Polskich we Lwowie poszukuje kwalifikowanych ślusarzy, mechaników, stolarzy, rymarzy, bandarzystów w odpowiedniej ilości. Warunki do przejrzenia u Kapitana Dra Aleksiewicza od g. 5-7 popoł. ul. Senatorska l. 6. 6520

Bez operacji radykalna pomoc dla najzastarzałszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci! Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty c. k. patentowanych bandaży przepuklinowych

M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka l. 35,

we własnym domu.

Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

Ważne uznanie.

największego lekarza i hygjenisty dzisiejszej doby, dla lekarza przepuklinow. M. Freilicha.

Nasz honorowy członek M. Freilich, wybitny lekarz przepuklinowy we Lwowie, odznaczony naszym dyplomem honorowym za zasługi naukowe w dziedzinie lecznictwa złotym medalem na III. międzynarodowej wystawie, otrzymał właśnie załączony dokument, przesłany na jego ręce przez naszego prezydenta honorowego, Prof. Dr. med. Edwarda Reicha dyr. i wiceprezydenta Cesarskiej L. C. Akademji. List ten opiewa:

Wielce szanowny Kolego:

Każdy lekarz i hygjenista, który postawił sobie za cel zmniejszenie liczby operacyj chirurgicznych, musi spotkać się z uznaniem jako dobroczyńca ludzkości. W szczególności dotyczy to dziedziny cierpień pachwinowych, gdyż doświadczenie uczy, iż większa część tych chorych, poddających się operacji umiera, niż po operacji przychodzi do zdrowia. Musi więc przyjść do tego by chorych takich leczono bez operacji. W szczególności ten sposób terapji, zdaje się cieszyć o wiele lepszymi wynikami, niż dotychczasowe metody operacyjne.

Z pomiędzy wielu metod, w najnowszych czasach używanych, a mających na celu uzdrowienie cierpiących na przepuklinę kiszkową bez zastosowania operacji, by ominąć w ten sposób niebezpieczeństwo, metoda Pana M Freilicha we Lwowie, prowadzi najszybciej i najskuteczniej do celu. Jest rzeczą koniecznie potrzebną, by tę metodę wytłumaczoną w niedawno temu wydanej broszurce, wzięto poważnie pod rozwagę, aby za pomocą jej, wielu setkom ludzi przywrócić zupełne zdrowie i oszczędzić im niebezpieczeństwa krwawej operacji.

Uważam za obowiązek mój wyrazić publicznie to moje głębokie przekonanie, Z szacunkiem:

Dr. med. phil. scient. et lit Reich
Prof. Uniwersytetu etc.

Nieuport-Bans w Belgji, 19. stycznia 1907.

Wielmożny Panie Freilich!

Dziękuję uprzejmie za założenie mi bandaża systemu P. na. Obecnie mogę znowu poruszać się swobodnie. Polecam Pana każdemu. Z poważaniem

Dr. Jan D[illegible]ski
6715 star. lekarz. powiatowy

Rzeszów dnia 21. VI. 1918 r ul. Zamkowa l. 1.

„Oświęcim" Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu

wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne,

sieczkarnie wyrabia masowo i dostarcza: **młynki, brony drewniane, ule słowiańskie itd.** zakupuje stale: **szprychy dębowe i jesionowe, deski, i kloce dębowe i bukowe.** 2888

KOWALA do KUCIA KONI

i innych robót kowalskich poszukuje Lwowskie Towarzystwo akcyjne Browarów ul. Kleparowska 18. 6578

GAZ ZIEMNY	GAZOLINA	METAN
spółka z ogr. por.	spółka z ogr. por.	spółka z ogr. por.
we Lwowie.	w Borysławiu.	we Lwowie.

zakładają akcyjne towarzystwo

ZWIĄZKOWA RAFINERJA OLEJÓW MINERALNYCH

Zgłoszenia na akcje po 1.000 k. przyjmuje 6122
„GAZ ZIEMNY" Sp. z o. p. we Lwowie, Sapiehy 3, III p.

Magazyny

firmy „BUDULEC" Grodki, Moszyński i Ska

wytw-bud. spółka z ogr. por. — przy ul. Zielonej 7.

SPRZEDAJĄ DETAJLICZNIE

cement, gips, papę dachową, blachę cynkową, gwoździe okrągłe i papowe, podkowy, osie do wozów itd.

6629

Z Drukarni Polskiej, [illegible] Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Antosz